

WJ2_Rz51/2011

Warszawa, 15.11.2011 r.

Pani
Hanna Gronkiewicz-Waltz
Prezydent m. st. Warszawy

Szanowna Pani Prezydent,

Zwracam się z uprzejmą prośbą o włączenie naszego stanowiska, wypracowanego w toku trzyletniej realizacji przez Stowarzyszenie Nie-Grzeczne Dzieci projektu „Wszytko jasne. Dostępność i jakość edukacji dla uczniów niepełnosprawnych”, do propozycji Miasta st. Warszawy, przedstawianych do uwzględnienia przez Unię Metropolii Polskich w przygotowywanym obecnie pakiecie postulatów legislacyjnych.

1. **Kwota uzupełniająca części oświatowej subwencji ogólnej dla j.s.t. dotycząca uczniów niepełnosprawnych** (obecne wagi **P2, P3, P4, P5, P28 i P36** z rozporządzenia o sposobie podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla j.s.t.) **powinna zostać jak najszybciej przekształcona w dotację celową** dla przedszkoli, szkół i placówek, kształcących konkretne dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.

Uzasadnienie:

W obecnej formule dodatkowa kwota subwencji, tzw. kwota uzupełniająca (wynosząca od 1,4 do 9,5 raza wskaźnika bazowego na ucznia) jest naliczana na podstawie przedkładanego przez rodziców ucznia orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Orzeczenie jest dostarczane do szkoły, a następnie dyrektor na tej podstawie uwzględnia ucznia w arkuszu organizacji roku szkolnego. Jest to więc kwota naliczana na konkretne dziecko z konkretnym orzeczeniem.

W intencji prawodawcy kwota ta miała służyć zaspokojeniu zwiększonych potrzeb edukacyjnych ucznia ze specjalnymi potrzebami. Jednak wskutek zagwarantowanej ustawowo swobody samorządów w decydowaniu o sposobie wydatkowania środków pozyskanych z subwencji kwota ta stała się jedynie pustym algorytmem do naliczania subwencji dla samorządu. Wydatki samorządów na oświatę (w tym obligatoryjne, związane z wynagrodzeniami) są tak duże, że dodatkowa kwota subwencji naliczana z racji niepełnosprawności konkretnego ucznia nie jest w żaden sposób związana z jej wydatkowaniem na potrzeby tego ucznia. Niestety zniechęca to również wielu rodziców dzieci niepełnosprawnych, mających trudne doświadczenia z systemem edukacji, do występowania o orzeczenie na kolejnych etapach edukacyjnych. Z orzeczenia wynikają bowiem niekiedy wyłącznie korzyści finansowe dla samorządu, natomiast nie przekłada się ono na adekwatne wsparcie dla konkretnego dziecka, a niekiedy wręcz stygmatyzuje je w środowisku szkolnym. Prowadzona przez nas w roku 2011 działalność rzecznicza przyniosła wiele smutnych przykładów takich zjawisk odnotowywanych w całej Polsce.

RZECZNIK UCZNIÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Czas skończyć z tą fikcją. Przekształcenie owej niewielkiej części subwencji oświatowej w dotację celową dla placówki poprawi uczniom niepełnosprawnym dostęp do edukacji z adekwatnym do ich potrzeb wsparciem, a szkołom pozwoli na przyjmowanie takich dzieci i ich efektywne kształcenie bez towarzyszących temu obecnie obaw co do możliwości finansowych szkoły.

Odjęcie w/w kwoty uzupełniającej od całkowitej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej dla j.s.t. obnaży też stopień niedofinansowania ogólnych zadań oświatowych, a więc zadań związanych z powszechnie dostępnymi usługami oświatowymi. Obecnie z braku wystarczających środków są one współfinansowane przez samorządy ze środków naliczanych **celowo**, a wydatkowanych **na pilne cele ogólne**.

2. Zmiany wymaga cała procedura uznawania przez system oświaty danego dziecka za **ucznia niepełnosprawnego**. Dziecko niepełnosprawne, które jest uczniem, to przecież uczeń niepełnosprawny. Ucznia należy automatycznie uznać za niepełnosprawnego w oparciu o **jedną decyzję administracyjną**, jaką jest orzeczenie o niepełnosprawności, wydawane przez powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności. W związku z tym skład tego zespołu powinien zostać uzupełniony o pedagoga specjalnego (w przypadku orzekania dzieci).

Dla znacznie mniejszej liczby dzieci nieposiadających orzeczenia o niepełnosprawności, a posiadających specjalne potrzeby edukacyjne, można utrzymać równoległe dotychczasowy sposób wydawania decyzji (orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wystawiane przez zespół orzekający poradni psychologiczno-pedagogicznej), jako ścieżkę uzupełniającą. Dotyczyłaby ona wyłącznie uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych nie będących osobami niepełnosprawnymi oraz uczniów faktycznie niepełnosprawnych, lecz nieposiadających orzeczenia wydanego przez powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności (wówczas jak obecnie potrzebne byłoby zaświadczenie lekarskie).

Uzasadnienie:

Obecnie przede wszystkim brakuje ustawowej definicji ucznia niepełnosprawnego. Jest ona natomiast zawarta pośrednio w przepisach wykonawczych do ustawy o systemie oświaty. Definicja ta jest złożona i obejmuje dwa kryteria: (1) dziecko powinno mieć zaświadczenie lekarskie o określonym rodzaju niepełnosprawności, ujętym w enumeratywnym wyliczeniu w odpowiednich rozporządzeniach wydanych przez ministra właściwego do spraw oświaty*, (2) dziecko takie musi uzyskać orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, wydane przez zespół orzekający poradni psychologiczno-pedagogicznej.

* Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży **niepełnosprawnych** oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach **ogólnodostępnych lub integracyjnych** (Dz. U. 2010 nr 228 poz.1490); Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży **niepełnosprawnych** oraz niedostosowanych społecznie w **specjalnych** przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz w ośrodkach (Dz. U. 2010 nr 228 poz. 1489)

RZECZNIK UCZNIÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Jest to przykład niepotrzebnego mnożenia decyzji administracyjnych, wymaga bowiem w każdym indywidualnym przypadku uzyskania **dla tego samego dziecka dwóch odrębnych orzeczeń**, wystawianych przez dwa różne zespoły orzekające. Z punktu widzenia dziecka i jego rodziny takie podwójne orzekanie o niepełnosprawności (odrębnie przez powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności i poradnię psychologiczno-pedagogiczną na potrzeby systemu edukacji) to **szczególny nonsens**, świadczący o braku szacunku dla czasu i zasobów dziecka i jego rodziców. Warto przypomnieć, że wychowanie i pielęgnacja niepełnosprawnej osoby jest znacznym obciążeniem dla rodziny i uproszczenie orzekania w przypadku uczniów niepełnosprawnych byłoby częściowym odciążeniem z niepotrzebnych biurokratycznych obowiązków.

Ponadto dzieci niepełnosprawne (z orzeczoną niepełnosprawnością), których schorzenia nie są uwzględnione w enumeratywnym zestawieniu MEN, nie są obecnie automatycznie uznawane w systemie oświaty za uczniów niepełnosprawnych, mimo zapisanej w orzeczeniu o niepełnosprawności konieczności korzystania ze stałego wsparcia lub opieki. Dotyczy to np. dzieci ze zdiagnozowanymi całościowymi zaburzeniami rozwoju ze spektrum autyzmu, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności wydane przez powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności, a których wnioski o wydanie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego z racji niepełnosprawności bywają przez niektóre poradnie psychologiczno-pedagogiczne odrzucane, ponieważ schorzenie to nie występuje w katalogu z rozporządzenia wykonawczego do ustawy o systemie oświaty.

Niestety, podwójne orzecznictwo jest też źródłem wielu **nieporozumień administracyjnych**. Zdarza się, że rodzice dziecka niepełnosprawnego, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, uważają, że staje się ono automatycznie „ucznem niepełnosprawnym” w momencie podjęcia edukacji. Nie rozumieją, że aby samorząd otrzymał zwiększone środki na zadania oświatowe wobec ich dziecka muszą oni wystąpić o jeszcze jedno orzeczenie. Podobny błąd popełnia także nadal część dyrektorów przedszkoli i szkół, przez co niekiedy zgłaszane są w arkuszu organizacyjnym dzieci, na które formalnie rzecz biorąc nie powinna być naliczana kwota uzupełniająca subwencji oświatowej (ponieważ nie mają orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego wystawianego przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną). Ministerstwo Edukacji Narodowej jest świadome tych nieprawidłowości, jednak usiłuje im zaradzić głównie przez zwiększenie nadzoru nad prawidłową dokumentacją, uprawniającą do naliczania kwoty uzupełniającej części oświatowej subwencji ogólnej.

Ze względu na fakt, że powyższe problemy dotyczą aż **7 336 niepełnosprawnych uczniów w Warszawie**, pozwalam sobie wyrazić nadzieję naszego środowiska na uwzględnienie przez Panią Prezydent oba przedstawionych przez nas postulatów w propozycjach legislacyjnych Miasta st. Warszawy.

Z poważaniem,
dr Agnieszka Dudzińska

Rzecznik Uczniów Niepełnosprawnych
